

Sygn. akt III AUa 1396/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2020 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:**

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha

Sędziowie: SA Jolanta Wolska (spr.)

SA Jacek Zajączkowski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Beata Kalinowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 grudnia 2020 r. w Ł.

**sprawy Z. K.**

**przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.**

**o wysokość kapitału początkowego i emerytury**

**na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. i Z. K.**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 12 września 2019 r. sygn. akt VIII U 146/18**

1. **oddala obie apelacje;**

2. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. na rzecz Z. K. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt: III AUa 1396/19**

## UZASADNIENIE

Decyzją z 8 listopada 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. ustalił dla Z. K. kapitał początkowy na dzień 1 stycznia 1999 r. Przyjęto podstawę wymiaru kapitału początkowego w kwocie 580,17 zł, ustaloną decyzją z 21 sierpnia 2017 r. o ponownym ustaleniu kapitału początkowego. Okresy składkowe przyjęto w ilości 15 lat, 6 miesięcy i 20 dni, tj. 186 miesięcy, a nieskładkowe w ilości 1 roku i 1 dnia, tj. 12 miesięcy. Współczynnik proporcjonalny do osiągniętego do 31 grudnia 1998 r. wieku oraz okresu składkowego i nieskładkowego dla wnioskodawcy wyniósł 65,19%. Wysokość 24% kwoty bazowej wyniosła 293,01 zł. Średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku 62 lat wynosi 209 miesięcy, zgodnie z Komunikatem Prezesa GUS z 25 marca 1999 r. w sprawie tablicy średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn. Obliczenie wartości kapitału początkowego ZUS dokonał następująco: 293,01 zł x 65,19% (współczynnik proporcjonalny) = 191,01 zł, (186 miesięcy okresów składkowych x 1,3%) : 12 x 580,17 zł (podstawa wymiaru) = 116,90 zł, (12 miesięcy okresów nieskładkowych x 0,7%) : 12 x 580,17 zł (podstawa wymiaru) = 4,06 zł, razem 311,97 zł x 209 miesięcy średniego dalszego trwania życia = 65.201,73 zł. Zakład podał, że do ustalenia wartości kapitału początkowego nie uwzględnił okresów: od 15 listopada 1991 r. do 31 października 1992 r., ponieważ świadectwo pracy z firmy (...) Sp. z o.o. nie zawiera informacji, czy w tym czasie występowały okresy nieskładkowe,

oraz od 1 listopada 1992 r. do 31 grudnia 1998 r., ponieważ wnioskodawca nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia w PPHU (...) Sp. z o.o. na stanowisku Prezesa Zarządu.

Decyzją z 9 listopada 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł., po rozpoznaniu wniosku z 19 października 2017 r., na podstawie art. 24 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przyznał wnioskodawcy Z. K. emeryturę od 1 października 2017 r., tj. od daty wejścia w życie przepisów i od następnego dnia po rozwiązaniu umowy o pracę. Zakład podał, że podstawę obliczenia emerytury stanowi kwota składek na ubezpieczenie emerytalne oraz kapitału początkowego, z uwzględnieniem waloryzacji składek i kapitału początkowego, zewidencjonowanych na koncie do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury, kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego oraz kwota środków zewidencjonowanych na subkoncie, z uwzględnieniem ich waloryzacji. Emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia emerytury przez średnie dalsze trwanie życia, dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę. Zakład wyjaśnił, że przyjął, iż: kwota składek zewidencjonowanych na koncie z uwzględnieniem waloryzacji wynosi 179.176,96 zł, kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego wynosi 243.526,38 zł, kwota środków zewidencjonowanych na subkoncie z uwzględnieniem ich waloryzacji wynosi 95538,68 zł, średnie dalsze trwanie życia wynosi 216,80 miesięcy, wyliczona kwota emerytury zgodnie z zasadami określonymi w art. 26 c ustawy emerytalnej wynosi 2.390,42 zł ( $179.176,96 \text{ zł} + 243.526,38 \text{ zł} + 95.538,68$ )/216,80 = 2.390,42 zł).

W odwołaniu od obu decyzji wnioskodawca, będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, uznał za krzywdzące pominięcie przez ZUS przy ustalaniu wartości kapitału początkowego dla ubezpieczonego i wysokości jego emerytury, okresów zatrudnienia: od 15 listopada 1991 r. do 31 października 1992 r., ponieważ świadectwo pracy z firmy (...) Sp. z o.o. nie zawiera informacji, czy w tym czasie występowały okresy nieskładkowe, od 1 listopada 1992 r. do 31 grudnia 1998 r., ponieważ wnioskodawca nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia w PPHU (...) Sp. z o.o. na stanowisku Prezesa Zarządu. Skarżący domagał się zmiany zaskarżonych decyzji, poprzez przyznanie prawa do emerytury od 1 października 2017 r. i poprzez ustalenie wartości kapitału początkowego, przy uwzględnieniu obu okresów zatrudnienia wnioskodawcy, a nadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania na jego rzecz od ZUS, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego, według norm prawem przepisanych.

Organ rentowy domagał się oddalenia obu odwołań ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy połączył do wspólnego rozpoznania sprawę z odwołania wnioskodawcy od decyzji ustalającej prawo do emerytury, o sygn. akt: VIII U 147/18, ze sprawą z jego odwołania od decyzji ustalającej wysokość kapitału początkowego, o sygn. akt: VIII U 146/18.

Na rozprawie z 4 października 2018 r. pełnomocnik odwołującego się poparł odwołania, precyzując, że wnosi o zaliczenie do kapitału początkowego okresów zatrudnienia od 15 listopada 1991 r. do 31 października 1992 r. w PPHU (...) i uwzględnienia zarobków w tym okresie, zarzucając, że ZUS nie uwzględnił tego okresu w kapitale początkowym, a także wniósł o zaliczenie wynagrodzenia z (...) w Ł. za okres od 4 lutego 1970 r. do 11 marca 1975 r. w oparciu o wpisy w legitymacji ubezpieczeniowej, jednocześnie oświadczając, że cofa odwołanie w zakresie okresów zatrudnienia w T. i wnosi o umorzenie w tym przedmiocie postępowania w sprawie.

Pełnomocnik ZUS wniósł o oddalenie odwołań i oświadczył, że z uwagi na to, że pracodawca nie wykazał zwolnień w okresie od 14 listopada 1991 r., organ rentowy nie zaliczył tego okresu do stażu pracy. Nadto wyraził na zgodę na cofnięcie odwołania co do okresu zatrudnienia wnioskodawcy w PPHU (...).

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 września 2019 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił zaskarżone decyzje i przeliczył emeryturę Z. K. od dnia 1 października 2017 r., ustalając wysokość kapitału początkowego wnioskodawcy na dzień 1 stycznia 1999 r. na kwotę 73.256,59 zł, przy przyjęciu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego w wysokości 56,93% (punkt 1) i zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. na rzecz Z. K. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania procesowego (punkt 2).

Sąd Okręgowy ustalił, że Z. K., urodzony (...), złożył wniosek o emeryturę w dniu 19 października 2017 r.

W okresie od 4 lutego 1970 r. do 11 marca 1975 r. wnioskodawca pracował w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) S.A. w P. i w tym okresie odbył wstępny staż, a następnie wykonywał pracę elektromontera. Wnioskodawca w związku z odbywaniem służby wojskowej był zwolniony z pracy od 20 lipca 1972 r., a powrócił do niej od 29 maja 1973 r. Służbę wojskową odbywał od 26 lipca 1972 r. do 18 października 1973 r.

Z oryginalnych zachowanych akt osobowych skarżącego z okresu zatrudnienia w (...) S.A. w P. wynika, że zgodnie z angażem z 28 maja 1973 r., jego wynagrodzenie zasadnicze na stanowisku elektromontera było określone stawką godzinową 12,50 zł/godz., a nadto otrzymywał premię.

W legitymacji ubezpieczeniowej odwołującego się wpisano, że w Zakładach (...) był zatrudniony od 4 lutego 1970 r., a jego przeciętny miesięczny zarobek był ustalony stawką 13 zł oraz otrzymywał premię 10 %.

Nie zachowała się oryginalna dokumentacja płacowa wnioskodawcy z okresu zatrudnienia w (...) S.A. w P..

W okresie od 1 sierpnia 1991 r. do 31 października 1992 r. Z. K. pracował w pełnym wymiarze czasu pracy w Przedsiębiorstwie Produkcyjno – Handlowo – Usługowym (...) Sp. z o.o. w Ł., na stanowisku wiceprezesa.

Nie zachowały się akta osobowe ani dokumentacja płacowa wnioskodawcy z okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Produkcyjno – Handlowo – Usługowym (...) Sp. z o.o. Wnioskodawca w tym czasie otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze oraz dodatek funkcyjny jako wiceprezes, a ponadto premie uznaniowe, o przyznaniu których decydował Prezes Zarządu A. A. (1). Skarżący w spornym okresie zatrudnienia w firmie (...) nie pobierał zasiłków chorobowych. PPHU (...) Sp. z o.o. odprowadzała składki do ZUS na nr konta (...).

W legitymacji ubezpieczeniowej wnioskodawcy nie ma adnotacji o zatrudnieniu w Przedsiębiorstwie Produkcyjno – Handlowo – Usługowym (...) Spółce z o.o.

ZUS uwzględnił wnioskodawcy z w/w okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Produkcyjno – Handlowo – Usługowym (...) Sp. z o.o. w Ł., jako niesporny okres od 1 sierpnia 1991 r. do 15 listopada 1991 r., przy przyjęciu minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w tym czasie.

Zgodnie z hipotetycznym wyliczeniem ZUS:

1) hipotetyczna wartość kapitału początkowego po uwzględnieniu

- okresu pracy od 15 listopada 1991 r. do 31 października 1992 r. i przyjęciu za ten okres wynagrodzenia minimalnego,  
- wynagrodzenia za okres od 29 maja 1973 r. do 11 marca 1975 r. liczonego według stawki godzinowej 12,50 zł, a nie wynagrodzenia minimalnego,

wyniosła 73.256,59 zł.

Za lata 1973 -1975, przy uwzględnieniu w/w stawki godzinowej i normatywnego czasu pracy, ZUS wyliczył roczne zarobki wnioskodawcy w kwotach:

- 1973 r. -17.425 zł,
- 1974 r. – 29.100 zł,
- 1975 r. – 5.650 zł.

Do obliczenia podstawy wymiaru kapitału początkowego oraz obliczenia wskaźnika wysokości tej podstawy przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. od 1 stycznia

1970 r. do 31 grudnia 1979 r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego wynosi 56,93%, do którego ZUS przyjął następujące zarobki wnioskodawcy:

- 1970 – 9.358,25 zł
- 1971 – 12.000 zł,
- 1972 – 6.666,60 zł,
- 1973 – 17.350 zł,
- 1974 – 29.200 zł,
- 1975 – 38.430 zł,
- 1976 – 37.344 zł,
- 1977 – 44.762 zł
- 1978 – 14.982 zł
- 1979 – 0 zł.

Okresy składkowe przyjęto w ilości 16 lat, 6 miesięcy i 6 dni, tj. 198 miesięcy, a nieskładkowe w ilości 1 roku i 1 dnia, tj. 12 miesięcy. Współczynnik proporcjonalny do osiągniętego do 31 grudnia 1998 r. wieku oraz okresu składkowego i nieskładkowego dla wnioskodawcy wyniósł 67,08%. Wysokość 24 % kwoty bazowej wyniosła 293,01 zł. Średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku 62 lat wynosi 209 miesięcy, zgodnie z Komunikatem Prezesa GUS z 25 marca 1999 r. w sprawie tablicy średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn M.P. Nr 12, poz. 173. Obliczenie wartości kapitału początkowego ZUS dokonał następująco:  $293,01 \text{ zł} \times 67,08\%$  (współczynnik proporcjonalny) = 196,55 zł, (186 miesięcy okresów składkowych  $\times 1,3\%$ ):  $12 \times 695,05 \text{ zł}$  (podstawa wymiaru) = 149,09 zł, (12 miesięcy okresów nieskładkowych  $\times 0,7\%$ ):  $12 \times 695,05 \text{ zł}$  (podstawa wymiaru) = 4,87 zł, razem  $350,51 \text{ zł} \times 209$  miesięcy średniego dalszego trwania życia = 73256,59 zł.

2) hipotetyczna kwota emerytury od 1 października 2017 r. wyniosła 2.529,18 zł, po waloryzacji od 1 marca 2018 r. = 2.604,55 zł i została obliczona w następujący sposób: podstawę obliczenia emerytury stanowi kwota składek na ubezpieczenie emerytalne oraz kapitału początkowego, z uwzględnieniem waloryzacji składek i kapitału początkowego, zewidencjonowanych na koncie do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury, kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego oraz kwota środków zewidencjonowanych na subkoncie, z uwzględnieniem ich waloryzacji.

Emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia emerytury przez średnie dalsze trwanie życia, dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę. Zakład wyjaśnił, że przyjął, iż: kwota składek zewidencjonowanych na koncie z uwzględnieniem waloryzacji wynosi 179.176,96 zł, kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego wynosi 273.611,02 zł, kwota środków zewidencjonowanych na subkoncie z uwzględnieniem ich waloryzacji wynosi 95.538,68 zł, średnie dalsze trwanie życia wynosi 216,80 miesięcy, wyliczona kwota emerytury emerytalnej wynosi 2.529,18 zł ( $179.176,96 \text{ zł} + 273.611,02 \text{ zł} + 95.538,68$ )/216,80 = 2.529,18 zł), a po waloryzacji od 1 marca 2018 r. = 2.604,55 zł.

Ustalen stan faktyczny Sąd dokonał na podstawie powołanych dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, w tym w aktach ZUS i załączonych aktach osobowych wnioskodawcy z okresu zatrudnienia w Zakładach (...) S.A. w P., których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd oparł się także na zeznaniach świadka A. A. (1), co do faktu, że wnioskodawca był zatrudniony na umowę o pracę w Przedsiębiorstwie Produkcyjno – Handlowo – Usługowym (...) Sp. z o.o. w Ł., gdyż ich treść koresponduje ze świadectwem pracy. Sąd uznał, że ze świadectwa pracy i z zeznań w/w świadka wynika, że odwołujący się w tym okresie nie pobierał zasiłków

chorobowych. Sąd wskazał, że ZUS nie podważył wartości dowodowej zeznań świadka A. A. (1), a ustalenie, czy wnioskodawca w okresie zatrudnienia korzystał z zasiłków chorobowych, czy też nie, było rzeczą organu rentowego, a nie obowiązkiem wnioskodawcy, gdyż zgodnie z regułami dowodzenia obowiązującymi w procesie cywilnym, to na stronie, która z określonych twierdzeń wywodzi skutki prawne, ciąży obowiązek przedstawienia na te okoliczność dowodów – natomiast organ rentowy takich dowodów nie przedstawił.

Sąd wyjaśnił, że z zeznań tego świadka nie wynika jednak, ile konkretnie wynosiło miesięczne wynagrodzenie odwołującego się oraz wysokość ewentualnych dodatków do tego wynagrodzenia, jak premii, a przyjęcie jakichkolwiek domniemań w tym zakresie jest niedopuszczalne. Świadek zeznał, że nie zachowała się dokumentacja osobowa skarżącego i płacowa z tego okresu. Wobec tego Sąd uznał, że w tym zakresie zeznania świadka nie mogą stanowić podstawy do czynienia ustaleń w przedmiocie wysokości zarobków odwołującego się w okresie zatrudnienia w firmie (...). Wnioskodawca w toku postępowania odwoławczego nie przedłożył żadnych dowodów, które potwierdziłyby faktyczną wysokość otrzymywanego przez niego wynagrodzenia, czy ewentualnych dodatków do wynagrodzenia.

Sąd odtwarzając faktyczne zarobki wnioskodawcy w Zakładach (...), wobec braku dokumentacji płacowej z tego okresu, oparł się na oryginalnej dokumentacji osobowej skarżącego, z której wynika, że od 29 maja 1973 r. jego wynagrodzenie zasadnicze było ustalane według stawki godzinowej 12,50 zł, przy przyjęciu niespornej okoliczności, że wnioskodawca w tym czasie pracował w pełnym wymiarze czasu pracy. Nie ma dokumentacji, z której wynikałoby ile faktycznie godzin ubezpieczony przepracował w poszczególnych miesiącach, wobec czego nie ma podstaw do przyjęcia, że pracował więcej niż by to wynikało z obowiązującego go normatywnego czasu pracy w pełnym wymiarze. Podana w legitymacji ubezpieczeniowej stawka, według której było ustalane średnie wynagrodzenie wnioskodawcy, nie znajduje potwierdzenia w zachowanych dokumentach w oryginalnych aktach osobowych, a nadto nie wiadomo, od kiedy konkretnie tak miałyby być wyliczane jego wynagrodzenie, przez co nie można było na tej podstawie czynić żadnych stanowczych ustaleń, co do konkretnych kwot zarobków wnioskodawcy. Nie ma też żadnych dokumentów na to, że premia była faktycznie wypłacana w wysokości 10 %, ani jak często, którą podano w legitymacji, co także uniemożliwia przyjęcie tego składnika przy ustalaniu rzeczywistych zarobków skarżącego. Tym samym, jako miarodajne i najbardziej zbliżone do faktycznie osiągniętych zarobków wnioskodawcy, należało przyjąć jedynie wynagrodzenie według stawki godzinowej określonej w w/w angażu w kwocie 12,50 zł/godz. od 29 maja 1973 r. do 11 marca 1975 r., przy przyjęciu pełnego wymiaru czasu pracy skarżącego.

Sąd przyjął za wiarygodne hipotetyczne wyliczenie dokonane przez ZUS, nie znajdując z urzędu podstaw do jego kwestionowania, tym bardziej, że wnioskodawca, będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, również nie zgłosił żadnych zastrzeżeń co do sposobu, czy wysokości rachunkowych wyliczeń organu rentowego.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołania zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd zauważył, że ostatecznie ubezpieczony nie żądał zaliczenia okresu zatrudnienia w T. przy obliczaniu kapitału początkowego i wysokości jego emerytury, a spór ograniczył się jedynie do możliwości zaliczenia wynagrodzenia skarżącego z okresu zatrudnienia w Zakładach (...) w Ł. za okres od 4 lutego 1970 r. do 11 marca 1975 r., w oparciu o dane pochodzące z zachowanej oryginalnej dokumentacji osobowej wnioskodawcy, w której znajduje się angaż o wynagrodzeniu skarżącego od 29 maja 1973 r. wg stawki godzinowej 12,50 zł, jak również do możliwości zaliczenia odwołującemu się okresu zatrudnienia w firmie (...) od 15 listopada 1991 r. do 31 października 1992 r.

Sąd wskazał, że w myśl art. 26 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia ustalonej w sposób określony w art. 25 (podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, stanowi kwota składek na ubezpieczenie emerytalne, z uwzględnieniem waloryzacji składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury, zwaloryzowanego kapitału początkowego określonego w art.173-175 oraz kwot środków zewidencjonowanych na subkoncie, o którym mowa w art.40a ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, z zastrzeżeniem ust.1a i 1b

oraz art. 185, przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego, z uwzględnieniem ust. 5 i art. 183.

Zgodnie art. 173 ust. 1 w/w ustawy, dla ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r., którzy przed dniem wejścia w życie ustawy opłacali składki na ubezpieczenie społeczne lub za których składki opłacali płatnicy składek, ustala się kapitał początkowy. Kapitał początkowy stanowi równowartość kwoty obliczonej według zasad określonych w art. 174, pomnożonej przez wyrażone w miesiącach średnie dalsze trwanie życia, ustalone zgodnie z art. 26 ust. 3, dla osób w wieku 62 lat (art. 173 ust. 2).

Kapitał początkowy ustala się na zasadach określonych w art. 53, z uwzględnieniem ust. 2-12 (art. 174 ust. 1 ww. ustawy). Jak stanowi art. 174 ust. 2 powołanej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przy ustalaniu kapitału początkowego przyjmuje się przebyte przed dniem wejścia w życie ustawy:

- 1) okresy składkowe, o których mowa w art. 6,
- 2) okresy nieskładkowe, o których mowa w art. 7 pkt 5,
- 3) okresy nieskładkowe, o których mowa w art. 7 pkt 1-4 i 6-12, w wymiarze nie większym niż określony w art. 5 ust. 2.

W myśl ust. 3 ww. przepisu, podstawę wymiaru kapitału początkowego ustala się na zasadach określonych w art. 15, 16, 17 ust. 1 i 3 oraz art. 18, z tym że okres kolejnych 10 lat kalendarzowych ustala się przed dniem 1 stycznia 1999 roku. Natomiast ust. 7 art. 174 stanowi, że do obliczenia kapitału początkowego przyjmuje się kwotę bazową wynoszącą 100 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w II kwartale kalendarzowym 1998 roku. Ustęp 8 w/w przepisu stanowi zaś, że przy obliczaniu kapitału początkowego część kwoty bazowej wynoszącej 24 % tej kwoty mnoży się przez współczynnik proporcjonalny do wieku ubezpieczonego oraz okresu składkowego i nieskładkowego osiągniętego do dnia 31 grudnia 1998 roku według określonego w ustawie wzoru. Wartość współczynnika, obliczonego na podstawie ust. 8, w zależności od płci, wieku ubezpieczonego oraz stażu ubezpieczeniowego w dniu 31 grudnia 1998 r., przedstawiona jest w tabeli, stanowiącej załącznik do ustawy (ust. 13).

Jeżeli okres wskazany do ustalenia podstawy wymiaru kapitału początkowego obejmuje rok kalendarzowy, w którym ubezpieczony pozostawał w ubezpieczeniu społecznym na podstawie przepisów prawa polskiego jedynie przez część miesiący tego roku, do obliczenia stosunku sumy kwot podstaw wymiaru składek i kwot, o których mowa w art. 15 ust. 3, w okresie tego roku do przeciętnego wynagrodzenia, przyjmuje się sumę kwot przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ogłoszonego za ten rok kalendarzowy odpowiednią do liczby miesięcy pozostawania w ubezpieczeniu (ust. 3b).

Stosownie do art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru składek w okresie pozostawania w stosunku pracy wskazanym do ustalenia podstawy wymiaru emerytury i renty, za podstawę wymiaru składek przyjmuje się kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy.

Zgodnie z treścią § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno – rentowe, środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty, są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia.

Sąd wyjaśnił, że regulacja § 21 ust. 1 powołanego rozporządzenia, stanowiąca odpowiednik obowiązującego do 23 listopada 2011 r. § 20 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno - rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń, wyznacza kierunek postępowania dowodowego, nie oznacza to jednak, aby wysokość uzyskiwanego uposażenia nie mogła być wskazana i w inny sposób, tak przy pomocy pisemnych

środków dowodowych pochodzących od pracodawcy, czy też nawet dowodów pośrednich, nie wyłączając zeznań świadków - aczkolwiek wskazujących wprost na wysokość wynagrodzenia danego zainteresowanego.

Sąd nie jest związany ograniczeniami dowodowymi określonymi dla dowodzenia przed organami rentowymi, co wynika z treści art. 473 k.p.c. i sprawia, że każdy fakt może być dowodzony wszelkimi środkami, które Sąd uzna za pożądane, a ich dopuszczenie za celowe. Sąd nie jest jednak obowiązany w postępowaniach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych do poszukiwania dokumentów zatrudnieniowo - płacowych, o które nie zadbała osoba dochodząca świadczenia ubezpieczeniowego. W związku z tym, to na ubezpieczonym spoczywał ciężar dowodzenia i udokumentowania podnoszonych twierdzeń. Przy ustalaniu podstawy wymiaru składki wnioskodawca powinien udowodnić, że w spornym okresie uzyskiwał wynagrodzenie w konkretnie określonej wysokości oraz to, że od wynagrodzenia tego była odprowadzana składka.

Wysokości wynagrodzenia lub danego składnika wynagrodzenia nie można ustalać w sposób przybliżony, ale pewny, na podstawie konkretnego dokumentu, bądź jego kopii, który zachował się w dokumentacji osobowej ubezpieczonego (ostatecznie w oparciu o wiarygodne i precyzyjne zeznania świadków). W takim wypadku uwzględnić można składniki wynagrodzenia, które są pewne, wypłacane były w danym okresie, stałe i w określonej wysokości.

Sąd podkreślił, że nie jest możliwe obliczanie wysokości emerytury wyłącznie na podstawie twierdzeń wnioskodawcy. Twierdzenia te muszą być udowodnione. Nie jest rzeczą sądu zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Odwołując się do ugruntowanego stanowiska judykatury, Sąd Okręgowy wskazał, że w przypadku braku dokumentacji płacowej, istnieje możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego w oparciu o dokumentację z akt osobowych, taką, jak min.: umowy o pracę, angaże, w których zawarte są dane dotyczące wynagrodzenia, uwzględniając tylko „pewne” składnik wynagrodzenia, wypłacane w danym okresie stałe i w określonej wysokości, przy przyjęciu wymiaru czasu pracy udowodnionego przez ubezpieczonego. Jedynie wynagrodzenie ubezpieczonego ustalone w sposób niewątpliwy, wobec którego nie istnieje jakokolwiek niepewność, czy nie zostało ono zawyżone, może być podstawą do ustalenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury wnioskodawcy, a następnie kwoty świadczenia emerytalnego.

Odwołujący się wniósł o uwzględnienie do obliczenia wysokości świadczenia, wynagrodzenia, jakie osiągał w okresie zatrudnienia w Zakładach (...) na podstawie zachowanych oryginalnych angaży, w których podano stawkę godzinową za pracę od 29 maja 1973 r. w wysokości 12,50 zł/godz., według której było ustalane jego wynagrodzenie.

Sąd wyjaśnił, że istota sporu sprowadza się do ustalenia, czy ubezpieczony w spornym okresie osiągał wynagrodzenie w wyższej wysokości niż minimalne wynagrodzenie, które przyjął organ rentowy. Z zebranego materiału dowodowego wynika, iż możliwym jest przyjęcie w okresie zatrudnienia odwołującego się w Zakładach (...) wynagrodzenia w oparciu o oryginalne angaże ze stawką godzinową 12,50 zł za godziną od 29 maja 1973 r. W ocenie Sądu, nie budziło wątpliwości, że w tym okresie ubezpieczony świadczył pracę w pełnym wymiarze czasu pracy i z pewnością otrzymywał wynagrodzenie w wysokości co najmniej określonej zgodnie ze stawką godzinową w rzeczonym angażu wystawionym przez ten Zakład. Zdaniem Sądu, w przypadku braku innych dokumentów, zwłaszcza płacowych, wiarygodnym potwierdzeniem wysokości otrzymywanego wynagrodzenia, mającym decydujące znaczenie, są stawki godzinowe przyjęte w zachowanej dokumentacji osobowej pracownika.

Wysokość wynagrodzenia wnioskodawcy musi być w sposób pewny ustalona, a warunek ten, w ocenie Sądu, spełniły jedynie przedstawione angaże pochodzące z badanego okresu zatrudnienia w Zakładach (...), gdyż na tej podstawie

możliwym było odtworzenie wynagrodzenia ubezpieczonego w sposób pewny, wobec którego nie istniały wątpliwość, iż zostało ono zawyżone.

Sąd przyjął normatywny czas pracy, z uwagi na brak dostatecznych dowodów, że wnioskodawca wykonywał pracę ponad przewidziane normy. Sąd zauważył także, że w objętym sporem okresie, wnioskodawca był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy, a normy czasu pracy określały przepisy prawa pracy. Na mocy art. 1 ustawy z 18 grudnia 1919 r. „o czasie pracy w przemyśle i handlu” (tj. Dz.U. z 1933 r., Nr 94, poz.734), czas pracy wszystkich pracowników, zatrudnionych na mocy umowy w przemyśle, handlu, górnictwie, komunikacji i przewozie oraz innych zakładach pracy, choćby na zysk nie obliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, niezależnie od tego, czy te zakłady pracy są własnością prywatną, czy państwową, czy też organów samorządowych, wynosi bez wliczenia przerw odpoczynkowych najwyżej 8 godzin na dobę, w sobotę 6 godzin na dobę i nie może przekraczać 46 godzin na tydzień. Zgodnie zaś z art. 129 § 1 k.p., w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 1975 r., czas pracy nie może przekraczać 8 godzin na dobę i 46 godzin na tydzień.

Sąd zwrócił uwagę, że nie zachowały się listy płac z tego okresu, jak również brak dowodów na to, że Z. K. otrzymywał wynagrodzenie w konkretnej wysokości, czy też, że otrzymał jakieś dodatkowe wynagrodzenie, np. premie i w jakiej wysokości, stąd zapis w legitymacji ubezpieczeniowej nie mógł stanowić podstawy do czynienia ustaleń, co do rzeczywiście uzyskiwanych zarobkach w badanym czasie. Jako miarodajne i najbardziej zbliżone do faktycznie osiągniętych zarobków wnioskodawcy, należało przyjąć jedynie wynagrodzenie według stawki godzinowej określonej w angażu od 29 maja 1973 r., w kwocie 12,50 zł/godz., przy przyjęciu pełnego wymiaru czasu pracy skarżącego.

ZUS dokonał prawidłowo pod względem rachunkowym wyliczeń wynagrodzenia odwołującego się, przy uwzględnieniu stawki godzinowej od 29 maja 1973 r., w okresie zatrudnienia w Zakładach (...) i normatywnego czasu pracy ZUS w kwotach: 1973 r. -17.425 zł, 1974 r. – 29.100 zł, 1975 r. – 5.650 zł. Sąd podkreślił, że wyliczeń ZUS strona odwołująca się nie kwestionowała pod względem poprawności rachunkowej, a i Sąd nie znalazł z urzędu powodów, by to czynić.

Co do drugiej spornej kwestii zarobków i okresu zatrudnienia w firmie (...), to Sąd zważył, że świadek A. A. (2) nie znał konkretnych kwot, jakie wnioskodawca uzyskiwał tytułem wynagrodzenia w tym zakładzie pracy, a jedynie podał, że na jego wynagrodzenie składało się wynagrodzenie zasadnicze, dodatek funkcyjny i premia, o której przyznaniu wnioskodawcy świadek ten decydował, przy czym zeznał, że nie zachowała się oryginalna dokumentacja osobowa, ani płacowa odwołującego się z tego zakładu pracy. Świadek potwierdził natomiast zapisy w świadectwie pracy co do tego, że wnioskodawca w spornym okresie po 15 listopada 1991 r. nie przebywał na zwolnieniach chorobowych, a ZUS nie podważył wiarygodności zeznań tego świadka.

Odnosząc się do okresu zatrudnienia skarżącego od 15 listopada 1991 r. do 31 października 1992 r., Sąd wyjaśnił, że powyższa okoliczność wynika z przedłożonego świadectwa pracy wnioskodawcy, zaświadczenia o zatrudnieniu i z zeznań świadka. Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że należy zaliczyć do ustalenia wartości kapitału początkowego pominięty okres zatrudnienia od 15 listopada 1991 r. do 31 października 1992 r., uznając, że organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie i w toku postępowania, nie odniósł się i nie uzasadnił swego stanowiska odnośnie wykluczenia powyższych okresów zatrudnienia.

Po przytoczeniu treści art. 174 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd wskazał, że nie można zgodzić się ze stanowiskiem organu rentowego, który neguje zasadność zaliczenia wyżej wymienionych okresów pracy do ustalenia wartości kapitału początkowego, z uwagi na brak wykazania okresów pobierania zasiłku chorobowego przez wnioskodawczynię w tym okresie. Ustalenie, czy wnioskodawca w okresie zatrudnienia korzystała z zasiłków chorobowych, czy też nie, jest rzeczą organu rentowego, a nie obowiązkiem wnioskodawcy. Ponadto, brak ustaleń w tym zakresie, nie dyskredytuje samego faktu pozostawania w zatrudnieniu i nie wyłącza możliwości uwzględnienia tego okresu pracy przy ustalaniu wartości kapitału początkowego. Zgodnie z regułami dowodzenia obowiązującymi w procesie cywilnym, to na stronie, która z określonych twierdzeń wywodzi skutki prawne, ciąży obowiązek przedstawienia na tę okoliczność dowodów. Organ rentowy takich dowodów nie



przedstawił. Wnioskodawca udowodnił natomiast, że w wymienionym wyżej okresie pozostawał w zatrudnieniu i świadczył pracę, a w związku z tym jest to tzw. okres składkowy, co w konsekwencji skutkuje uwzględnieniem tego okresu do ustalenia kapitału początkowego skarżącego. Dowody zgromadzone w sprawie Sąd uznał za zgodne, logiczne, niewątpliwe, jak również wystarczające do ustalenia czasokresu ww. zatrudnienia wnioskodawcy, bez potrzeby przeprowadzenia dodatkowych dowodów. Natomiast fakt nieustalenia przez organ rentowy okresów pobierania zasiłku chorobowego, obciąża tylko i wyłącznie organ rentowy.

Sąd Okręgowy nadmienił, że z zaświadczenia na karcie 79 wynika, że firma (...) opłacała składki na ubezpieczenie do Oddziału (...) ZUS, na nr konta (...). Skoro zaś wnioskodawca wykazał, że był zatrudniony w firmie (...) na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy od 1 sierpnia 1990 r. do 31 października 1992 r., to zdaniem Sądu, cały ten okres należało uznać za okres składkowy, który podlega uwzględnieniu przy ustawianiu wartości kapitału początkowego.

Odnośnie wynagrodzenia w okresie zatrudnienia w firmie (...), Sąd podkreślił, że przepisy prawa ubezpieczeń społecznych są normami bezwzględnie obowiązującymi i nie zawierają unormowań pozwalających na ustalenie wynagrodzeń w sposób przybliżony lub prawdopodobny. Właściwie tylko dokumentacja własna stanowi w postępowaniu sądowym precyzyjny dowód na wysokość wynagrodzenia świadczeniobiorcy. W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że co do zasady nie ma możliwości wyliczenia wynagrodzenia, a co za tym idzie wysokości składek na ubezpieczenie społeczne oraz wskaźnika podstawy wymiaru emerytury lub renty, w oparciu o wyliczenia hipotetyczne, uśrednione, czy też wynikające z porównania wynagrodzenia innych pracowników. Wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru świadczeń emerytalno - rentowych nie powinno się udowadniać wyłącznie zeznaniami świadków, jeśli świadkowie nie są w stanie konkretnie i precyzyjnie podać wysokości osiąganego przez wnioskodawcę wynagrodzenia. Wprawdzie w toku postępowania sądowego strona może dowodzić wysokości wynagrodzeń na potrzeby ustalenia wysokości podstawy wymiaru świadczenia wszelkimi środkami dowodowymi, zatem dowodem na tę okoliczność mogą być zarówno dokumenty dotyczące wynagradzania osób zatrudnionych w tym samym okresie, w tym samym zakładzie pracy i przy pracy tego samego rodzaju, co ubezpieczony, jak też zeznania tych osób, ale nie oznacza to jednak, że wykazanie konkretnych zarobków w celu obliczenia wysokości świadczenia z ubezpieczenia społecznego może być dokonywane w sposób przybliżony, jedynie na zasadzie uprawdopodobnienia.

W toku postępowania ZUS nie ustalił, jaka była faktyczna podstawa odprowadzanych składek z tytułu zatrudnienia wnioskodawcy w firmie (...), a z całokształtu materiału dowodowego wynika, że nie zachowała się ani dokumentacja osobowa, ani płacowa skarżącego z tego okresu, wobec czego Sąd stwierdził, iż możliwym było w sposób pewny ustalenie wysokości jedynie wynagrodzenia odwołującego się przy uwzględnieniu normatywnego czasu pracy i treści art. 15 ust. 2a ustawy emerytalnej, zgodnie z którym „jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru składek w okresie pozostawania w stosunku pracy wskazanym do ustalenia podstawy wymiaru emerytury i renty, za podstawę wymiaru składek przyjmuje się kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy”.

Mając na uwadze wszystkie poczynione rozważania, Sąd zważył, że z niekwestionowanych przez stronę odwołującą się hipotetycznych wyliczeń ZUS wynika, że wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego, wyliczony z najkorzystniejszych lat kalendarzowych 1970 – 1979, wynosi 56,93%, który jest wyższy od dotychczasowego 47,52%, a także, że hipotetycznie wyliczona wysokość kapitału początkowego na dzień 1 stycznia 1999 r. wyniosła 73.256 zł, która również jest wyższa od dotychczasowej 65.201,73 zł.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., zmienił zaskarżone decyzje i orzekł, jak w punkcie 1 sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w punkcie 2 sentencji wyroku Sąd Okręgowy oparł na treści art. 98 k.p.c., statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, uznając za stronę wygrywającą odwołującego się, na którego rzecz zasądzono od ZUS tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 180 zł, biorąc za podstawę stawkę

za czynności radcy prawnego określoną w § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł Z. K., zastąpiony profesjonalnie. Zaskarżając wyrok w części dotyczącej kwot wynagrodzenia przyjętych do obliczenia kapitału początkowego i emerytury, zarzucił naruszenie:

**1. przepisów prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść wydanego w niniejszej sprawie orzeczenia, tj.:**

- art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie oceny zgromadzonego w toku niniejszego postępowania materiału dowodowego w sposób niekompletny i niewszechstronny, skutkujący - co prawda - uznaniem całego okresu zatrudnienia w firmie (...) Sp. z o.o. od 1 sierpnia 1990 r. do 31 października 1992 r. za składkowy, niemniej, jednocześnie skutkujący przyjęciem w okresie od 15 listopada 1991 r. do 31 października 1992 r. minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w tamtym okresie, pomimo posiadania w aktach sprawy świadectwa pracy oraz zeznań świadka A. A. (1),
- art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie oceny zgromadzonego w toku niniejszego postępowania materiału dowodowego w sposób niekompletny i niewszechstronny, skutkujący przyjęciem - co prawda - kwoty wynagrodzenia w wysokości 12,50 zł na godzinę za okres od 29 maja 1973 r. do 11 marca 1975 r., wynikającej z dokumentu o nazwie „Potwierdzenie zawarcia umowy o pracę z pracownikiem fizycznym w jednostce gospodarki uspołecznionej”, podczas gdy z legitymacji ubezpieczeniowej wynika, że w Zakładach (...) w Ł. ubezpieczony otrzymywał wynagrodzenie obliczone w oparciu o stawkę godzinową w kwocie 13,00 zł, a legitymacja ubezpieczeniowa stanowi jeden z dokumentów, w oparciu o który ustala się wysokość zarobków na potrzeby emerytalno-rentowe,
- art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez błędną i niewszechstronną ocenę dowodu z przesłuchania świadka A. A. (1), w zakresie wysokości wynagrodzenia osiąganego przez ubezpieczonego w trakcie zatrudnienia w (...) Sp. z o.o., podczas gdy świadek w swoich zeznaniach potwierdził wysokość wynagrodzenia wskazanego w świadectwie pracy,
- 473 k.p.c. - poprzez naruszenie zasady wyłączenia ograniczeń dowodowych w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wskutek przyjęcia, że zeznania świadka nie mogą stanowić istotnego dowodu dla ustalenia wysokości wynagrodzenia za pracę na cele emerytalne, podczas gdy art. 473 k.p.c. dopuszcza dowodzenie okoliczności istotnych dla ustalenia wysokości kapitału początkowego, czy emerytury, wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi, w szczególności, przy uwzględnieniu faktu, że nie zachowały się w ogóle ( (...) Sp. z o.o.), jak też nie zachowały się kompletne akta osobowe ubezpieczonego ( Zakłady (...));

**2. przepisów prawa materialnego, tj.:**

- art. 173 ust. 1 i 3 w zw. z art. 174 ust. 1-3 w zw. z art. 25, art. 15 ust. 1 i 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1270; dalej: ustawa emerytalna), poprzez ich błędne zastosowanie, skutkujące przyjęciem, iż przy ustalaniu kapitału początkowego, a następnie prawa do emerytury, wysokość wynagrodzenia z okresu zatrudnienia w (...) Sp. z o.o. nie odpowiadała kwocie wskazanej w świadectwie pracy, a tym samym nieuwzględnienie rzeczywiście osiągniętych w tym okresie przez ubezpieczonego dochodów, z uwagi na ich niewystarczające udokumentowanie,

- art. 173 ust. 1 i 3 w zw. z art. 174 ust. 1-3 w zw. z art. 25, art. 15 ust. 1 i 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1270; dalej: ustawa emerytalna), poprzez ich błędne zastosowanie, skutkujące przyjęciem, iż przy ustalaniu kapitału początkowego, a następnie prawa do emerytury, wysokość wynagrodzenia z okresu zatrudnienia w Zakładach (...) w Ł. wynosiła od 29 maja 1973 r. 12,50 zł na godzinę, podczas gdy z legitymacji ubezpieczeniowej wynika stawka godzinowa w kwocie 13,00 zł i taka powinna być przyjęta do obliczenia wysokości wynagrodzenia w całym okresie zatrudnienia.

W oparciu o te zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uwzględnienie odwołania i ustalenie kapitału początkowego z uwzględnieniem wynagrodzenia wynikającego ze świadectwa pracy dokumentującego zatrudnienie w (...) Sp. z o.o., jak też ze stawką godzinową wynikającą z legitymacji ubezpieczeniowej za okres zatrudnienia w (...) w Ł. i w rezultacie przeliczenie wysokości emerytury. Nadto wniósł o zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów postępowania za postępowanie apelacyjne, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Apelację od wyroku, w części punktu pierwszego, wniósł również organ rentowy, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 129 ust 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, poprzez zobowiązanie organu rentowego do przeliczenia emerytury od daty wcześniejszej niż został złożony wniosek. W oparciu o ten zarzut, wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w punkcie pierwszym i ustalenie, że przeliczenie emerytury wnioskodawcy następuje od dnia 1 listopada 2018 r., ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpatrzenia.

W odpowiedzi na apelację organu rentowego Z. K. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Organ rentowy nie zajął stanowiska w przedmiocie apelacji wnioskodawcy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się niezasadne.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do apelacji wywiedzionej przez ubezpieczonego, wskazać należy, że ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów podniesionych w apelacji, prowadzi - zdaniem Sądu Apelacyjnego - do wniosku, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy. Sąd pierwszej instancji przy rozpoznaniu sprawy ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentacji złożonej w aktach sprawy, w tym aktach organu rentowego. Przy czym pokreślić trzeba, że ustalony stan faktyczny sprawy - poza kwestią zarobków uzyskanych przez ubezpieczonego w okresie zatrudnienia w firmie (...) Sp. z o.o. w Ł. od 15 listopada 1991 r. do 31 października 1992 r. oraz Zakładach (...) w Ł. od 29 maja 1973 r. do 11 marca 1975 r. - jest bezsporny. Zatem, prawidłowo dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, w pełni dzieląc wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponownego, szczegółowego przytoczenia zawartych w nim argumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, LEX nr 38486 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303). Rozpoznając sprawę, Sąd Okręgowy nie naruszył tak norm prawa materialnego, jak i zasad postępowania, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosków apelacji.

Przedmiotem sporu była wysokość emerytury oraz wysokość kapitału początkowego ubezpieczonego. Wnioskodawca domagał się uwzględnienia przy obliczeniu podstawy wymiaru kapitału początkowego wynagrodzenia za okres zatrudnienia w (...) Sp. z o.o. w Ł. od 15 listopada 1991 r. do 31 października 1992 r., w wysokości wynikające ze świadectwa pracy i zeznań świadka A. A. (1), oraz wynagrodzenia za okres zatrudnienia w Zakładach (...) w Ł. od 29 maja 1973 r. do 11 marca 1975 r. w wysokości określonej w legitymacji ubezpieczeniowej.

Wobec tak określonego przedmiotu sporu, należy podkreślić, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w okresach uwzględnianych do ustalenia podstawy wymiaru kapitału początkowego, czy następnie świadczenia emerytowanego, przyjmuje się kwoty wynagrodzenia wypłaconego przez pracodawcę. Osoba ubiegająca się o emeryturę lub rentę, a także osoba ubiegająca się o ustalenie wysokości kapitału początkowego, musi zatem wykazać wysokość przychodu stanowiącego podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, a jeżeli była pracownikiem - wysokość wynagrodzenia. Za podstawę wymiaru emerytury przyjmuje się kwotę udowodnioną przez zainteresowanego, która nie koniecznie musi odpowiadać wysokości faktycznie uzyskanego wynagrodzenia (tak

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 sierpnia 2006 r., I UK 27/06, LEX nr 287625). W orzecnictwie utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym wynagrodzenie stanowiące podstawę wymiaru składki musi być wykazane przez osobę ubezpieczoną w sposób pewny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2014 r., I UK 322/13, LEX 1444596). Brak jest w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych unormowań pozwalających na ustalenie otrzymywanego wynagrodzenia w sposób przybliżony, czy też prawdopodobny. Jak trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, to na ubezpieczonym spoczywał ciężar udowodnienia konkretnych kwot, które zostały mu wypłacone tytułem wynagrodzenia w określonych latach.

Niewątpliwie podstawowym dowodem potwierdzającym wysokość wynagrodzenia jest zaświadczenie wystawione przez pracodawcę lub legitymacja ubezpieczeniowa (książeczka zdrowia), zawierająca wpisy o okresach zatrudnienia i osiąganym w danym okresie wynagrodzeniu, mogą to być również listy płac. Dokumenty te nie mają jednak znaczenia abstrakcyjnego, i zadaniem sądu jest zawsze przeprowadzenie wyczerpującego postępowania dowodowego i rozstrzygnięcie o rzeczywistej wysokości wynagrodzenia. Wykluczone jest przy tym stwierdzenie, że dla właściwych ustaleń w omawianym zakresie wystarczające jest uprawdopodobnienie pewnych faktów. Słusznie zważył Sąd pierwszej instancji, że w trakcie postępowania dowodowego w sprawach z ubezpieczenia społecznego, mogą być przeprowadzane wszelkie dowody przewidziane przepisami Kodeksu postępowania cywilnego, w tym także dowód z zeznań świadków, w celu udowodnienia wysokości uzyskiwanego wynagrodzenia (odmiennie niż ma to miejsce w toku postępowania administracyjnego przed organem rentowym), jednakże wiarygodność i moc wszystkich dowodów wymaga oceny wszechstronnej, pozwalającej na postawienie wniosków pewnych, precyzyjnych i kategorycznych.

Jednocześnie wyjaśnić należy, że wpisy w legitymacji ubezpieczeniowej są dowodem pomocniczym, jedynie w wypadku braku innych dowodów płacowych i tylko, jeżeli nie budzą wątpliwości. W niniejszej sprawie przesłanki te nie były spełnione.

Legitymacja ubezpieczeniowa, na którą powołuje się skarżący, zawierała wytyczne co do sposobu wypełnienia - jakie zapisy - winny być umieszczone w poszczególnych rubrykach i to nie budzi żadnych wątpliwości. W rubryce pracodawca winien wpisać "Zarobek\*) razem brutto/przeciętny miesięczny", natomiast oznaczenie \*) odsyła do wyjaśnienia: "Za rok kalendarzowy lub za okres faktycznej pracy, gdy zatrudnienie trwało krócej (...)". Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że każda rubryka w tej kolumnie podzielona jest na trzy linijki. Na pierwszej z nich pracodawca winien wpisać okres, którego wpis dotyczy, pod tym zapisem w drugiej linijce (zgodnie z umieszczonym wyjaśnieniem), winien być podany zarobek razem brutto za dany okres, czyli wskazany powyżej rok, a w trzeciej linijce rubryki, winien być podany zarobek przeciętny miesięczny za ten wskazany powyżej rok.

W legitymacji ubezpieczeniowej odwołującego się zabrakło takich wpisów z okresu zatrudnienia w Zakładach (...) w Ł.. Wskazana została wyłącznie stawka „13 zł + premia 10 %”, a zatem brak jest zapisów odnoszących się do wszystkich wymaganych elementów, tj. roku kalendarzowego/okresu faktycznej pracy, łącznego wynagrodzenia brutto, jak i przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Nadto, w kolumnie trzeciej zawarte powinny być takie informacje, jak: "stempel, data i podpis osoby odpowiedzialnej za wpis". W legitymacji ubezpieczeniowej Z. K. znajduje się pieczęć i podpis, ale brak jest wskazania dat, które potwierdzałyby moment dokonania wpisu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nieprawidłowo dokonany wpis w legitymacji, nie może być podstawą do ustalenia wysokości otrzymywanego wynagrodzenia. Skoro nie zawiera wszystkich poprawnie wpisanych danych, to automatycznie nie może stanowić źródła ustalenia wysokości osiągniętych zarobków, przy braku jakiegokolwiek innej dokumentacji płacowej, która wysokość tych zarobków by potwierdzała. Tym samym, zarobki za okres od 29 maja 1973 r. do 11 marca 1975 r., wpisane w legitymacji, nie mogły być przez organ rentowy przyjęte do obliczenia podstawy wymiaru emerytury. Ubezpieczony - co sam przyznał w toku postępowania - nie dysponuje dokumentami potwierdzającymi wysokość jego zarobków. Natomiast, jak już wspomniano, brak jest w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych unormowań pozwalających na ustalenie otrzymywanego wynagrodzenia w sposób przybliżony, czy też prawdopodobny.

Rzeczą sądu w sprawach o wysokość emerytury jest zatem dokładne ustalenie wysokości wynagrodzenia otrzymywanego przez ubezpieczonego w danym okresie. Zarobki za poszczególne miesiące i wybrane lata kalendarzowe wykazane muszą być w sposób niebudzący wątpliwości, w ściśle określonej kwotowo wysokości i co do odprowadzonych od nich składek na ubezpieczenie społeczne. Nie można natomiast przyjmować wysokości wynagrodzenia opartego wyłącznie na przypuszczeniach, czy też twierdzeniach ubezpieczonego, jak też dowodach niejasnych, gdyż bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa ubezpieczeń społecznych nie zawierają unormowań pozwalających na ustalanie wynagrodzeń w sposób przybliżony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 października 2016, III AUa 2185/15, LEX nr 2152862).

Sąd odwoławczy zauważa, że za pozostałe okresy, które organ rentowy zaliczył ubezpieczonemu do podstawy wymiaru emerytury oraz uwzględnił przy obliczaniu kapitału początkowego, ubezpieczony przedkładał dokumenty, które odzwierciedlały przebieg jego zatrudnienia. Zatem, nie jest zrozumiałym, dlaczego nie zadbał o to, by uzyskiwać również dokumentację dotyczącą spornego okresu zatrudnienia.

Co się zaś tyczy spornej wysokości wynagrodzenia wnioskodawcy w okresie zatrudnienia w firmie (...) Sp. z o.o. w Ł. od 15 listopada 1991 r. do 31 października 1992 r., zarzuty apelacji ubezpieczonego również nie znajdują uzasadnienia. Odnosząc się do argumentów apelującego, który wskazywał, że brak jest podstaw, by odmawiać wiarygodności zeznaniom świadka A. A. (1), podkreślenia wymaga, że wysokości wynagrodzenia lub dochodu, który ma stanowić podstawę wymiaru emerytury lub renty, a także - jak to ma miejsce w niniejszej sprawie - kapitału początkowego, nie można udowodnić wyłącznie zeznaniami świadków, gdy brak jednocześnie jakichkolwiek dokumentów płacowych potwierdzających wysokość wynagrodzenia. Wątpliwym jest bowiem, by świadek pamiętał dokładnie zdarzenia sprzed 28 lat. Przy tym, nie można zupełnie pomijać tego, że wysokość zarobków w niniejszej sprawie powinna być wykazana przez ubezpieczonego w sposób precyzyjny i niebudzący żadnych wątpliwości. To na ubezpieczonym w tym zakresie spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności, z których wywodził skutki prawne. Tymczasem zeznania świadka A. A. (1) w żaden sposób nie były pomocne dla wykazania wysokości zarobków, jakie w spornym okresie miał otrzymywać ubezpieczony. Zeznania te były bardzo ogólnikowe, świadek nie posiadał wiedzy odnośnie konkretnych kwot, jakie faktycznie uzyskiwać miał wnioskodawca w spornym okresie. Świadek przyznał, że na wynagrodzenie wnioskodawcy składało się wynagrodzenie zasadnicze, dodatek funkcyjny za pełnienie funkcji wiceprezesa, a także inne dodatki, w tym premie uznaniowe. Jednak, wskazując na wysokość tego wynagrodzenia, świadek ogólnikowo podał, że „wnioskodawca zarabiał kilka milionów na miesiąc”. Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, przyjęcie jakichkolwiek domniemań w tym zakresie jest niedopuszczalne.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy słusznie doszedł do przekonania, że ubezpieczony nie zdołał wykazać, że wysokość zarobków otrzymywanych w spornym okresie zatrudnienia w (...) Sp. z o.o. w Ł. od 15 listopada 1991 r. do 31 października 1992 r., jak również w Zakładach (...) w Ł. od 29 maja 1973 r. do 11 marca 1975 r., była wyższa niż to ustalił Sąd orzekający.

Wobec wskazanej argumentacji, należało apelację ubezpieczonego uznać za niezasadną, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

Przechodząc do apelacji organu rentowego, wskazać należy, że obie kontrolowane w toku postępowania pierwszoinstancyjnego decyzje organu rentowego odnosiły się do ponownego ustalenia kapitału początkowego, a tym samym wysokości pobieranej przez wnioskodawcę emerytury. W związku z zakresem zaskarżenia, na etapie postępowania apelacyjnego przedmiot sporu koncentruje się na wyjaśnieniu kwestii daty, od której należy przyznać odwołującemu się świadczenie emerytalne, przeliczone na mocy zakwestionowanego apelacją wyroku Sądu Okręgowego. W obecnym stadium procesu, organ rentowy nie podważa sposobu ustalenia wysokości podstawy wymiaru emerytury, przyjętego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Warto również odnotować, że okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy nie były przez organ rentowy kwestionowane. Apelujący nie formułuje zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, ani też zarzutu naruszenia prawa procesowego. Zarzuty apelacyjne

ukierunkowane zostały na sferę prawną zaskarżonego orzeczenia, związaną z wykładnią i zastosowaniem regulacji o charakterze materialno-prawnym.

Przystępując do rozpatrzenia zagadnień odnoszących się do podstawy prawnej rozstrzygnięcia, należy zaznaczyć, że zasady wypłaty świadczeń emerytalno-rentowych określone są w przepisach rozdziału 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 53). W myśl zamieszczonego w tym rozdziale art. 129 ust. 1 ww. ustawy, świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu. Przepis art. 100 powołanej ustawy przewiduje, iż prawo do świadczenia powstaje z dniem spełnienia wszystkich wymaganych warunków do nabycia prawa do świadczenia.

Treść cytowanych powyżej regulacji jest odzwierciedleniem reguły, iż prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (w przewidzianej przez ustawodawcę wysokości), nabywa się z mocy prawa w razie zajścia sytuacji objętej ochroną (ryzyko ubezpieczeniowe), po spełnieniu przez ubezpieczonego przesłanek dotyczących warunków nabycia danego prawa, jak również sposobu ustalenia wysokości świadczenia, stanowiącego konkretyzację przysługującego ubezpieczonemu uprawnienia. W konsekwencji, decyzja organu rentowego w kwestii przyznania prawa do świadczenia w określonej wysokości ma charakter deklaratoryjny, czyli stwierdzający spełnienie się (lub niespełnienie) wszystkich przesłanek nabycia prawa do świadczeń w przewidzianej przez ustawę wysokości. Z przedmiotową regułą koresponduje zasada, iż postępowanie przed organem rentowym w sprawie prawa do świadczeń wszczyna się na wniosek zainteresowanego, będącego wyrazem zamiaru realizacji nabytego z mocy prawa (ex lege) uprawnienia. Z kolei postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, inicjowane odwołaniem wniesionym przez ubezpieczonego od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ma charakter odwoławczy, sprawdzający, czyli weryfikujący ustalenia dokonane przez organ rentowy. Przedmiotem oceny w tym postępowaniu jest kontrola zgodności z prawem decyzji wydanej przez organ rentowy na wniosek ubezpieczonego lub z urzędu, przede wszystkim w aspekcie merytorycznej zasadności tej decyzji, przy uwzględnieniu stanu faktycznego i prawnego istniejącego w chwili wydawania tejże decyzji. Oddalenie odwołania, a tym samym utrzymanie w mocy kontrolowanej decyzji organu rentowego, oznacza potwierdzenie jej prawidłowości istniejącej w dacie wydawania tejże decyzji. Natomiast dokonana wyrokiem sądowym zmiana decyzji organu rentowego jest równoznaczna ze stwierdzeniem jej wadliwości już w momencie rozstrzygnięcia przez organ rentowy uprawnień danego ubezpieczonego, niezależnie od czasokresu i istotności prowadzonego przez sąd postępowania dowodowego oraz rodzaju podejmowanych w jego ramach czynności procesowych. Moment wyrokowania nie ma bowiem znaczenia z punktu widzenia ustalenia daty wypłaty świadczenia z ubezpieczenia społecznego, która następuje począwszy od dnia powstania do niego prawa, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o świadczenie.

Przedmiotowa konkluzja znajduje potwierdzenie w treści przepisu art. 129 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, na który powołuje się autor apelacji. Organ rentowy - zmierzając do weryfikacji zaskarżonego wyroku – wskazuje, że przeliczenie kapitału początkowego winno nastąpić z późniejszą datą niż orzekł Sąd Okręgowy. Apelujący eksponuje fakty przemawiające za przyjęciem, że w dacie złożenia wniosku nie było podstaw do ponownego przeliczenia kapitału początkowego. W ocenie organu rentowego, dopiero w toku postępowania przed Sądem Okręgowym dokonano ustaleń okoliczności niezbędnych do wydania prawidłowej decyzji.

Wskazać należy, że w przepisach prawa materialnego nie ma regulacji, która warunkowałaby podjęcie realizacji prawa do świadczenia w zależności od daty prowadzenia postępowania dowodowego przez sąd. Nadto, postępowanie zarówno przed organem rentowym, jak i na skutek odwołania do sądu od negatywnej decyzji organu rentowego, stanowi całość postępowania w sprawie o świadczenie emerytalne, uruchomionego wnioskiem, w okolicznościach sprawy z dnia 19 października 2017 r. Należy mieć również na względzie, iż przepisy Rozporządzenia Ministra pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz. U. z 2011 (...)) limitują zakres postępowania dowodowego w postępowaniu administracyjnym toczącym się przed organem rentowym, zakres tego postępowania nie obejmuje dowodów z zeznań świadków w formie dopuszczonej przez procedurę cywilną stosowaną przez sąd. Skoro wyniki postępowania dowodowego pozwoliły uznać sądowi rozpoznającemu sprawę, iż odwołania od zaskarżonych decyzji były zasadne, to nie ma podstaw do modyfikowania

przepisów prawa materialnego regulujących zasady wypłaty świadczenia, w oparciu o dowolną datę przeprowadzenia poszczególnych dowodów w toku postępowania sądowego (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2019 r. III AUa 122/19, LEX nr 2716878).

W odniesieniu do zasygnalizowanej wyżej kwestii, zauważyć trzeba, że Sąd Okręgowy w sentencji objętego apelacją orzeczenia zobowiązał Zakład Ubezpieczeń Społecznych do przeliczenia emerytury wnioskodawcy, a konkretnie podstawy wymiaru tego świadczenia, poczynając od 1 października 2017 r., to jest zgodnie z obowiązującą w tym względzie regułą.

Reasumując, Sąd drugiej instancji uznał, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy. Słusznie Sąd Okręgowy, jako początkową datę wypłaty przeliczonego świadczenia ubezpieczonemu, przyjął datę złożenia wniosku o ponowne ustalenie wysokości emerytury, czyli 19 października 2017 r. Wbrew zarzutom apelacji, Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia art. 129 ust. 1 ww. ustawy, a wręcz przeciwnie, właściwie zastosował ten przepis do okoliczności rozpatrywanego przypadku.

Apelacja organu rentowego nie jest zatem zasadna i nie zawiera zarzutów podważających trafność zaskarżonego orzeczenia.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny oddalił apelację organu rentowego, orzekając na zasadzie art. 385 k.p.c.